№ 14. Kraków 19. Stycznia — Poniedziałek. Rok 1852.

Wychodzi w Krakowie
codziennie, wyjąwszy Niedziele i Święta.

Cena:
W KRAKOWIE miesięczna 6 złp. — kwartalna 15 złp. polską monetą
W KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata
przyjmuje się w Księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku Nr 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie: „prenumeracyjne pieniądze.“

CZAS

Przyjmują się
OGŁOSZENIA, ROZPRAWY ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze i p.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą
od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 8 gr. następne po 3 grosze — z dopłatą 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy
niefrankowane nieprzyjmują się, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.

Numer pojedyńczy kosztuje 10 groszy.

Korrespondencya Czasu.

Wiedeń 17 stycznia.

ꭤ Wszystkie dotychczasowe rozporządzenia Ludwika Napoleona noszą cechę szczeréj i mocnéj woli zreorganizowania Francyi na zasadach zabezpieczających familiom pokój, krajowi powagę, rządowi siłę. Czy dekret nakładający sekwestr na dobra familii orleańskiéj, (który w téj chwili już jest zapewne w Monitorze) zasłuży na ten sąd u ludzi spokojnych i czułych na nieszczęście, nie wiem. Ważność tego dekretu pojął wszakże rząd Ludwika Napoleona nawet w obec Europy, i starał się go usprawiedliwić. Wczoraj odebrana w téj mierze depesza wchodzi w obszerny wywód powodów, które Ludwika Napoleona do tego kroku skłoniły i opiera je głównie na *zamachach konspiracyjnych jakich dom orleański dał dowody przeciw prawéj monarchii za Ludwika XVI i Karola X i przeciw ostatniemu rządowi Rzeczypospolitéj.* Depesza ta zrobiła w tutejszym dyplomatycznym świecie wielkie wrażenie.

Książe Łabanow sekretarz poselstwa rosyjskiego w Berlinie, przybył tu dziś w przejeździe do Wenecyi z depeszami.

Jutro pierwszy bal na Dworze, tak nazwany *Hofball.* Zaproszonych jest przeszło 2,000 osób.

Drezno 15 stycznia.

⌑ Po zawieszeniu obrad w materyi cła i handlu, która w téj chwili głównie traktuje się w Wiedniu, Bundestag frankfurtski zajmuje się teraz prawem o druku. Na posiedzeniu z d. 12go b. m., komitet znawców *(press fachmännerausschuss)*, ułożył nowy projekt, któremu posłużyły za zasadę: prawo o druku pruskie, i projekt parlamentu związkowego z r. 1848, ale ze stósownemi odmianami. W tutejszych kołach oficyalnych wielkie panuje nieukontentowanie przeciwko dziennikom pruskim, mianowicie przeciw *Nowéj Gazecie,* która zapowiadała, że i z téj pracy Bundestagu nic niebędzie, chyba znowu jaki *szacowny materyał.* Organ ministeryalny radzi zapisać w pamięci te szyderskie i złowieszcze proroctwa, gdyż jeżeli się sprawdzą, pokaże się, zkąd *Gazeta Pruska* czerpie tak dobre wiadomości, i kto jest główną przyczyną bezowocnych prac Bundestagu. Ten ostatni nieprzychylił się do żądania Holandyi, aby składki matrykułowe szły odtąd oddzielnie na księstwo Luksemburskie i oddzielnie na Limburskie, jako administracyjnie rozłączone, w kwicie tylko ogólnym będzie wzmianka, co płaci jedno i drugie. Związek niechce rozdrabniać liczby członków Rzeszy już i tak niemałéj.

Od kilku dni zwracają tu uwagę *listy polityczne,* które zamieszcza na czele swych kolumn, urzędowy organ Związku niemieckiego, *Gazeta Pocztowa Frankfurtska.* Każdy radby odgadnął myśl ich, i źródło z którego płyną, zwłaszcza, że się tyczą przedmiotu, który dziś najsilniéj zajmuje opinią publiczną, tojest wypadków we Francyi. *W pierwszym* liście z dnia 8go b. m., rozbiera dziennik pytanie: co dopomogło najwięcéj zamachowi stanu prezydenta? nie imie jego, nie czyny, nie intrygi stronnictw, nie żądza spokojności po 60-letnich rewolucyach, rozgrzeszyły czyn z dnia 2go grudnia. Wszystko to razem wzięte, mogło się przyczynić, ale główną sprężyną powodzeń Napoleona i otrzymanych przezeń siedmiu milionów głosów, było to, że pochlebił zasadzie równości. Niemasz ambitniejszego narodu jak Francya, zasadą równości protestuje przeciw *prawom Boskim* monarchów, przeciw zajęciu kraju przez mocarstwa sprzymierzone w r. 1814 i 1815, przeciw przywilejom arystokracyi, przeciw przewadze episyerów. Odwróci się ona i od Napoleonidów, jeżli jej hołdować niebędą.

W drugim liście z d. 9go b. m., jest pytanie: dlaczego Rzym i całe duchowieństwo, pochwala kroki prezydenta? „dlatego, mówi dziennik, że i kościół jest inkarnacyą zasady równości, wspiera więc władze, która popiéra na ziemi jego widoki. Aplauz mocarstw europejskich pochodzi z innéj przyczyny: wybierały tylko między większém niebezpieczeństwem a mniejszém, wolały poświęcić zasadę prawowitości, niż wpaść w otchłań wulkanu socyalnych doktryn. Zasada prawowitości jest już dzisiaj czczém słowem, skoro ją opuszczają naturalni jej obrońcy dla pożytku. Świat jest odczarowany, a nic mniéj niepopłaca w polityce, jak fałszywa moneta“.

W trzecim liście z dnia 10go, zapytuje się piszący: czy podobna wierzyć, żeby cesarz Mikołaj, położył swoje veto przeciw przyjęciu przez prezydenta korony cesarskiéj? odpowiada: że przypuszczenie takowe, może być tylko skutkiem nieznajomości stosunków. Utrzymanie zaś zasady prawowitości niebyło nigdy i niejest zadaniem polityki petersburgskiéj; jeden tylko cesarz Aleksander z uczuć osobistych, hołdował jej chwilowo. Dynastya rosyjska niedatuje jak od r. 1613, a porządek następstwa tronu zaprowadzonym został dopiéro od Aleksandra. Jedyném dla Rossyi niebezpieczeństwem, są zasady socyalistowskie i komunistyczne, oraz republika, jeżeli więc do ich zniweczenia lepsze jest cesarstwo niż prezydentura, oświadczy się za pierwszém.

W czwartym liście z dnia 12go b. m., rozbiera bliżéj pytanie: czy Rossya uzna cesarzem Bonapartego? i odpowiada: że Rossya doświadczyła już sama na sobie, jak przykrém jest nieuznanie. Wszakże na początku szesnastego wieku, błagała o nie Papieża Klemensa VII., ofiarując się przejść na łono łacińskiego kościoła; wszakże w roku 1681 negocyowała o nie z Francyą, a cała Europa nieprzyznała jej cesarzom tytułu majestatu, jak traktatem Neisztadzkim z r. 1721. Przyznanie więc lub nieprzyznanie cudzéj korony zależy od okoliczności. Kto raz pozwala wielkiemu narodowi obrać sobie taką formę rządu jaka mu się podoba, byłoby nierozsądkiem, kłaść protest przeciw naturalnym téj koncesyi konsekwencyom, a takiego nierozsądku spodziewać się od cesarza Mikołaja niemożna.

Jeżeli dalsze listy zawierać będą treść interesującą, zdać z nich sprawy nieomieszkam.

Pisałem o usiłowaniach księcia Sax-Koburg-Gotha, tyczących zniweczenia uprzedzeń, przeciwko projektowanéj unii dwóch księstw berłu jego uległych. Nieotrzymały jednak pomyślnego skutku; Izba Gotajska dnia 9go b. m. odrzuciła projekt rządu, z poprawkami nawet mniejszości, prawie jednomyślnie, bo większością głosów wszystkich przeciwko jednemu. Główną przyczyną oporu sejmu, była materya tycząca się dóbr domanialnych familii książącéj, które w r. 1849 poczytane zostały za własność kraju. Protestowali przeciwko téj uchwale, książę Albert mąż królowéj angielskiéj, król Belgijski i zmarły niedawno książę Koburg Kohary, proponując, aby dobra rządowe podzielone były na 2 części, z którychby jedna należała do rządu, a z drugiéj płacono 100,000 talarów dla familii; za co panujący książę zrzekał się cywilnéj listy tyleż wynoszącéj. Sejm takiego układu nieprzyjął.

Od kilku dni mamy tu najpiękniejszą pogodę, ciepło dochodzi do 12tu stopni. W zeszłym tygodniu teatr tutejszy odważył się na jednę osobliwość dramatyczną. Dał reprezentacyą tragedyi Szekspira *Antoniusz* i *Kleopatra.* Jest to sztuka, któréj dotąd jeszcze niewystawiano na żadnym z teatrów niemieckich, dla trudności jakie jej towarzyszą. Przetłumaczył ją hr. Baudissin, a zastósował do sceny Drezdeńskiéj p. Pabst. Przy takich tylko talentach jak p. Emil Devriènt i pani Bayer-Bruk, grających główne role, mogła się udać. Intendent teatrów Berlińskich zjechał umyślnie dla przypatrzenia się wystawie, a teatra Wiedeński i Monacheński zażądały stósownych instrukcyj.

Paryż 14 stycznia.

Ω Czekaliśmy ogłoszenia drugiéj listy wygnańczéj, do któréj mieli należeć niektórzy reprezentanci, radzcy stanu, dziennikarze i pisarze polityczni, ale p. de Morny miał wpłynąć i wymógł, że lista została skasowaną. Mówią nawet, że reprezentanci przeznaczeni do Kajenny, mają być tylko posłani do Algieryi. L. Napoleon i p. de Morny mieli przemódz mściwe rady swych przyjaciół. Jakkolwiek bądź, ogłoszenie pierwszéj listy wygnańczéj zabiło zupełnie życie towarzyskie. Nikt niema serca dać wieczoru, a cóż dopiero balu. Rozmowy nawet polityczne są całkiem z towarzystw wykluczone, z przyczyny różnic i gwałtowności opinij, jakie dziś panują w Paryżu. Ambasada ottomańska ma jednakże zamiar dać bal, który nie można czemu innemu przypisać tylko przyjaźni księżnéj Kalimaki z księżną Matyldą. Za to bale urzędowe mają być liczne, jak za czasów cesarstwa. Cavaignac ogłosił w dziennikach angielskich korespondencyą między p. de Morny a p. Odier, z powodu swego uwolnienia z Ham, z któréj się pokazuje, że jenerał niepodpisał na żaden warunek, i że uwolnienie jego było skutkiem wpływu opinii publicznéj.

Dzisiejszy *Monitor* ogłasza nominacye na pułkowników, majorów i kapitanów nowéj gwardyi narodowéj. Pułkownikami są: de Persigny, Bachiochi i Newkerke. Projekt jednego kapitana dawnéj gwardyi narodowéj dania szpady honorowéj pułkownikowi Vieyra, wywołał obelżywą opozycyą innego kapitana, z któréj miał nastąpić pojedynek, ale p. de Morny go zakazał.

Ogłoszenie konstytucyi odłożone znowu do soboty, tj. do d. 17. Mówią ciągle o zredukowaniu ministerstw do sześciu i o wcieleniu ministerstw oświecenia, handlu i prac publicznych do ministerstwa spraw wewnętrznych. Ministerstwo spraw wewnętrznych ma być podzielone na wielkie dyrekcye jeneralne. Niema już być ministerstwa policyi, lecz wielka dyrekcya policyi, pod którą znajdować się będą, jak za cesarstwa, *les lieutenants de police* w liczbie czterech. O reorganizacyi administracyjnéj chodzą ciągle różne podania, których wiarogodność tylko *Monitor* potwierdzić może. Między notaryuszami, *avoués* i *agents de change* panuje obawa albowiem chodzą pogłoski że rząd myśli znieść prawo kupowania tych urzędów. *La Patrie* i *Constitutionnel* wołają, że pogłoski są rozsiewane przez niechętnych, ale pogłoskom niezaprzeczają.

Dzienniki rządowe francuskie wiele się w tych dniach trudniły sprzeczką między robotnikami, a fabrykantami machin parowych w Anglii. Dzienniki te widziały w sprzeczce socyalizm i zapowiadały Anglii smutne koleje. Nie wystawicie sobie ile takie rozumowania bawiły Anglików bawiących w Paryżu, nawet kobiety, które, choć kobiety, miały lepsze wyobrażenia o następstwach wolności pracy, niż najpierwsi statyści francuscy. Francuzi wszystkiego się obawiają i wzdychają tylko do zbawcy, kiedy Anglicy, ufni w rozsądek publiczny, niczego się nie obawiają, i wychodzą z trudności sami przez się i z honorem.

Zawsze jest na stole rozumowań, podobieństwo wojny między Francyą i Anglią, chociaż ludzie dobrze informowani zapewniają, że rząd dzisiejszy francuski wcale nie myśli o wojnie i że przestanie na cichym panowaniu. W niepewności jednak wypadków, toczą się ciągle rozumowania o siłach Francyi i Anglii, i właściwościach charakteru tych narodów. Wiele z tego powodu zajął uwagę artykuł *Revue Britanique*; powtórzony przez *la Presse*, o siłach wojennych Anglii. Najważniejszém szczegółem tego artykułu jest ten, iż kiedy Anglia zagrożona napadem Napoleona, zawezwała ochotników do broni, zaraz 300,000 ochotników stanęło. Podobny czyn, pokazując w całym świetle patryotyzm tego wielkiego narodu, stwierdza zasadę że w Anglii niepotrzebna jest konskrypcya i że przy takiéj energii narodowéj, Anglia może się obejść bez wojska.

Wczoraj odbyły się w Inwalidach egzekwije za marszałka Soulta. Zwróciły one uwagę, dla tego że rząd dzisiejszy opierając się na stanie wojskowym, kazał je odprawić z wielką wystawą wojskową. Zwróciły one uwagę i dla tego że były manifestacyą partyi orleańskiéj, któréj marszałek Soult pozostał wiernym do śmierci. Wszyscy ministrowie Ludwika Filipa znajdowali się na egzekwijach.

Przegląd Polityczny.

Gazeta Wiedeńska z dnia 17go stycznia, zawiera rozporządzenie ministerstwa skarbu z d. 7go b. m. i r., zaprowadzające prowizorycznie stempel oclenia z dniem 1go lutego r. b., które obowiązuje kraje koronne do wspólnego związku celnego należące.

— Sejm berliński ocknął się z długiego milczenia, a kiedy początkowo niewiedziano czém zapełnić półgodzinne posiedzenie, natomiast na sesyi Izby niższéj 16go b. m., debatowano przez trzy godziny nad petycyą hrabiego Saurma i spólników, (o któréj mowa była w *Czasie)*, o zmianę konstytucyi. Wreszcie petycyę tę odrzucono prostém przejściem do porządku dziennego.

Sądy przysięgłych w Zweibrücken, uznają za niewinnych wszystkich, którzy w powstaniu 1849 mieli udział.

Wydział gminny w Kassel, został rozwiązany reskryptem ministeryalnym, i 16 z pomiędzy członków jego uznanych za niezdolnych do urzędów miejskich przez lat 9.

Komisya sejmowa hannowerska, przyjęła 12tu głosami przeciw 2m, traktat prusko-hannowerski z d. 7 września.

— *Depesza telegraficzna* z Paryża z d. 15go donosi: *„Dzisiaj ogłoszona została nowa konstytucya.* Zasady 1789 (!) roku są w niéj uznane za podstawę francuskiego prawa publicznego. Naczelnik rządu nosić będzie tytuł prezydenta, wybieranego na lat 10. Władzę prawodawczą i wykonawczą piastuje prezydent, wraz z senatem i ciałem prawodawczém. Sam tylko prezydent jest odpowiedzialnym, przez odwołanie się do narodu (appel au peuple). Prezydent dowodzi siłą zbrojną, zawiera traktaty, mianuje urzędników; w jego imieniu wymierza się

sprawiedliwość; jemu przysługa inicyatywa praw i prawo łaski, jak niemniéj prawo ogłaszania stanu oblężenia. Urzędnicy przysięgają na posłuszeństwo konstytucyi i wierność prezydentowi. W razie śmierci prezydenta, senat powołuje lud do wyboru naczelnika państwa, i wolno jest prezydentowi zalecić ludowi swojego następcę. Dopóki wybór ten nie nastąpi, rządzi senat wraz z ministrami. *Senat* składa się z 150 członków nieodwołalnych, którzy otrzymają dotacye; posiedzenia senatu odbywają się przy drzwiach zamkniętych. *Ciało prawodawcze* składać się będzie z deputowanych, wybieranych na lat sześć; 35,000 wyborców wybiera jednego deputowanego. Posiedzenia deputowanych trwają trzy miesiące; obrady ich ogłaszane będą stósownie do protokułów posiedzeń. *Rada Stanu* liczy 50 członków, z pensyą roczną 25,000 fr.“

— Dzienniki angielskie niewiele się zajmują przesileniem ministeryalném. Zdaje się, że między lordem John Russel a sir James Graham, ciągle jeszcze toczą się układy względem rekonstytucyi gabinetu.

Morning Herald pisze, że w kilka dni po otwarciu parlamentu, pierwszy minister przedstawi projekt reformy parlamentarnéj. Królowa ma osobiście parlament otworzyć.

Robotnicy mechanicy nie przyjęli proponowanego im sądu polubownego lorda Ingestre; odpowiedzieli, że po dwakroć domagali się bezskutecznie kompromisu z przedsiębiorcami, dzisiaj niepozostaje im jak wziąść się do przedsiebiorstwa na własną rękę. W Greenwich już się wzięli do tego i zaraz otrzymali liczne obstalunki.

Gazeta Augsburgska ogłasza okólnik ks. Szwarcenberga do ambasadorów przy dworach niemieckich o zniesieniu konstytucyi marcowéj. Dokument datowany jest z d. 26 sierpnia z. r., zdaje nam się, iż w miesiącu wrześniu wyciąg z niego ogłosiły *Debaty* i myśmy wyciąg ten współcześnie umieścili. Lecz że go dziś wszystkie austryackie dzienniki z *Gazety Augsburgskiéj* powtarzają, uważamy więc za stósowne dokument ten podać w całości.

„Kiedy JC. Mość rozporządzeniem z d. 4 marca 1849 przeciąć chciał ruch od r. 1848 panujący, i oznaczyć polityczne formy, pod któremi nadal miało być rządzone cesarstwo, uszło ono właśnie niebezpieczeństwa ostatecznego na zawsze rozwiązania. Jeszcze istniał w Kromieryżu sejm hołdujący widocznie rewolucyi, znakomite części monarchii trwały w zbrojném powstaniu przeciw naczelnikowi, toczyła się zagraniczna wojna ku pomocy tegoż powstania na jednéj z granic państwa, a wszędzie panował zamęt w pojęciach, sprzeczność interesów, niepewność ogólnego i szczególnego stanu prawnego.

„W takim stanie rzeczy, koniecznem było przedewszystkiém odzyskać stały grunt, na którym odbudowaną byćby mogła jedność i nierozdzielność państwa i władza piastuna korony, w obec silnych jeszcze fal rewolucyi.

„Mniemano iż grunt taki znajdzie się przez udzielenie konstytucyi opierającéj się na podstawach tak zwanego systemu reprezentacyjnego. Brak czasu nie dozwolił w téj sprawie ani dłuższéj rozwagi, ani głębszych studyów, i tak wśród wielkiego pośpiechu i w większéj części według zagranicznych wzorów, powstał edykt 4go marca.

„Choć bezwątpienia myśl i zamiar dawcy były najczystszemi i chociaż niektóre postanowienia edyktu odpowiadały zdrowym politycznym zasadom i sprzyjały prawdziwemu dobru austryackich narodów, to wszelako skoro tylko do dłuższéj rozwagi było miejsce i czas, nieuszło nikomu z oka, że szczęśliwe praktyczne przeprowadzenie téj konstytucyi w całém jéj ogóle, w austryackiéj monarchii należy do rzeczy niepodobnych.

„Nie może tu być moim zamiarem wdawać się w abstrakcyjny rozbiór i rozważenie rozmaitych form, pod któremi społeczeństwo cywilne do celów swych przywiedzione, tj. rządzoném być może. Tyle jednakże jest pewném co do szczegółowego wypadku, o który chodzi, to jest co do postanowienia o ile możności najlepszych form politycznych dla cesarstwa austryackiego, że istnienie jego nieodłączne jest od silnéj monarchicznéj władzy w ręku naczelnika dynastyi, któréj państwo winno początek i wzrost swój.

„Niektóre wszakże postanowienia konstytucyi 4go marca naznaczyły téj władzy granice, które nietylko iż w kilku punktach odejmowały panującemu możność odpowiedzenia wysokiemu przeznaczeniu dla utrzymania państwa, lecz przepisywały podział téj władzy ze zgromadzeniem, po którego częściach składowych z rozmaitych sfer wykształcenia pochodzących, wszystkiego można było się spodziewać, a najmniéj roztropnego i dobru ogólnemu odpowiedniego zarządu publicznych interesów.

„To przeświadczenie że byłoby niepodobna przeprowadzić zupełnie konstytucyą z d. 4go marca bez narażenia monarchii na największe niebezpieczeństwa i że ona w sobie saméj przyniosła zaród nieudania się całego przedsiębiorstwa, przekonanie to zwolna wkorzeniało się coraz głębiéj w wszystkich świadomych rzeczy w kraju i po za krajem, rozszerzyło się po wszystkich warstwach ludności i nie napotkało nigdzie w ludzie wyraźnych sympatyj do instytucyj, które konstytucya założyć chciała. Przeciwnie, niemal powszechnie znaleziono pod tym względem stanowczą obojętność, aby nie powiedzieć wstręt ku formom rządu, któreby stanęły na przeszkodzie dzisiejszym potrzebom i żądaniu ludów o spokój i trwały stan rzeczy.

„Miałże Cesarz wśród takich okoliczności postępować także drogą, coby wedle rozpowszechnionego i uzasadnionego przeświadczenia, od którego uchylić się niemógł, w najlepszym razie nie była nigdy do celu doprowadziła a prawdopodobnie narażała państwo na nowe niebezpieczeństwa?

„W każdym stanie rzeczy, doświadczenie byłoby godném zastanowienia się i mógłbym powiedzieć nie sumiennem, ale szczególniéj niebyła po temu epoka, kiedy całe społeczeństwo, jak daleko zachodzą granice Europy, miało do wytrzymania walkę z rozważonym napadem teoryj zgubnych i krwawych sekt, co poniekąd naznaczyły już dzień kiedy wybuchnąć ma w całéj Europie otwarte targnięcie się na zasadnicze podstawy porządku i cywilizacyi. W monarchii austryackiéj tak różnorodnie złożonéj, która wszakże poczytuje się słusznie za jedną z podstaw stałego ładu, czynić naówczas polityczne próby na drodze uznanéj z góry za niewiodącą do celu a w każdym razie za otoczoną skałami, to byłoby grzechem nie tylko przeciw własnemu państwu ale przeciw całemu systemowi państw do którego ono należy, a J. C. Mość tém mniéj skłaniał się do spełnienia go, ile że żaden zaprzysiężony obowiązek nie wiązał go do brzmienia postanowień z d. 4 marca, należących do tego rodzaju rozporządzeń, które panujący wedle sumiennego przeświadczenia o tém co dobru państwa odpowiada, i za które tylko Bogu samemu jest odpowiedzialny, wydaje, modyfikuje i przemienia.

„Z tego powodu musiało być dla Cesarza i dla Radców korony podzielających jego mniemanie, pierwszém zadaniem, położyć otwarcie kres dotychczasowemu stanowi oczekiwań i niepewności i wytknąć przejście od konstytucyi z d. 4 marca ogłoszonéj formalnie jako prawo krajowe, ale w istocie nigdy niezaprowadzonéj, do założenia innych instytucyj odpowiedniejszych położeniu kraju i lepiéj zabezpieczających jego przyszłość.

„Skoro zatem dotyczące konstytucyi w Austryi środki, uznane jako niezbędne, przypadają do serca austryackiego poddanego, skoro pozyskały jego przekonanie i dobrowolne z jego strony posłuszeństwo, to musiały wyjść od osoby samego Monarchy, dla którego, podobnież jak i dla przodków jego, przywykł on chować wiarę i miłość.

„Atoli od r. 1848 i w obecném położeniu rzeczy, zostaje obok Monarchy tak zwane odpowiedzialne ministeryum, które wedle powszechnie przyjętych pojęć doktryny konstytucyjnej, powołane jest do sprawowania rządu w imieniu i delegacyi Monarchy.

„Wprawdzie nierozstrzygają §§ 84, 87, 89 i 91 konstytucyi z d. 4 marca, które o téj odpowiedzialności wspominają, komu ona ma być zachowaną, lecz w wątpliwym razie: czyli władzą nad ministrami zostającą, przed którą oni do zdania sprawy zawsze muszą być gotowi, ma być Monarcha czy też reprezentacya krajowa, — opinia publiczna trzymać się będzie ciągle téj drugiej alternatywy odpowiadającéj doktrynom dzisiejszym i przypisywać ministrom złe i dobre, które wedle siebie w rozporządzeniach nastąpić mających napotka.

„Ale nie taka jest myśl Cesarza, naszego pana, i nie taka owych ludzi, których zaufanie jego powołało do rady w tych pamiętnych czasach.

„To co Cesarz postanowi nadal dla urządzenia stósunków konstytucyjnych w naszéj ojczyznie, ma pochodzić z jego własnéj decyzyi dobrowolnéj i dokładnie rozważonéj i w tém świetle mają to pojmować wszystkie jego ludy. Ludziom zaś, którzy obok niego kierują sprawami rządowemi, nienależy przypisywać innego udziału (mniejsza czy w tém czy w inném znaczeniu, słowo to będzie pojęte) jak tylko wiernych i chętnych wykonawców ich Pana i Cesarza.

„Stanowisko to przedewszystkiem musiało być jasnem i wyraźném przededniem, który rozstrzygnie sprawę konstytucyjną i taki był cel otwarcie wypowiedziany i niepozostawiający żadnéj wątpliwości, Cesarskiego rozporządzenia, które pan odczytasz w dzisiejszym numerze naszego urzędowego dziennika.

„Jest zresztą do przewidzenia, że skoro rozporządzenia te poznane zostaną w kraju i zagranicą, wywołają głos o rozpoczynającéj się w Austryi reakcyi, o ślepym powrocie do zastarzałych i za przeżyte poczytywanych stosunków, i że niemi gorliwie stronnictwo burzycieli posługiwać się będzie, aby uprzedzić przeciw rządowi klasy społeczeńskie biorące mniejszy lub większy udział w urządzeniu Austryi.

„Gdyby takie złudzenia tam gdzie się pan znajdujesz, były rozszerzane i znajdowały wiarę, upoważniony pan jesteś przeciw nim wystąpić jak najenergiczniéj.

„Skoro Cesarz w mądrości swéj i sprawiedliwości, a nie z miłości próżnéj teoryi lub źle zrozumianéj konsekwencyi, przedsiębierze takie rozporządzenia, które od prawdziwego dobra swych ludów za nieodłączne poczytuje, to niema innego zamiaru jak tylko wprowadzenia sprawiedliwego rządu. Wierny sumienności odziedziczonéj po dostojnych swych przodkach, uważać on będzie uszanowanie i wykonanie praw jako najwyższe prawidło powołania Monarchy; stosowne instytucye podadzą wszystkim klasom poddanych w jego obszerném państwie, środki i drogę prawną do przełożenia potrzeb i życzeń swoich przed tron Monarchy; zamierzonym i osiągniętym zostanie regularny jak najprostszy budżet; nie będzie mowy o powrocie do zgasłych przywilejów, wyjątkowych praw i pozycyi jak równie o ubliżeniu interesom materyalnym powstałym od r. 1848 i sankcyą monarszą w słuszne prawa zamienionym.

„Niechaj złość i duch stronniczy obrzucają taki stan rzeczy, jaki wyniknie, nadużywanem często słowem reakcyi. Wszyscy bezstronni dobrze myślący sędziowie powitają zato z radością stosunki, pod któremi jedynie w danych okolicznościach możliwą jest Austrya wielka, jedna i prawdziwa bo rozsądnie wolna.“

Gazeta Wiedeńska zawiera nominacyę p. Karola Niszki, rządowego buchhaltera i naczelnika galicyjskiéj Izby obrachunkowéj na buchhaltera dworu i prezydującego w Izbie obrachunkowéj kameralnéj i dóbr narodowych, a na jego miejsce nominacyę p. Józefa Krabetza vice-buchhaltera Izby obrachunkowéj czeskiéj.

— *Wanderer* donosi ze Lwowa, że wiele gmin żydowskich, zamierza otworzyć szkółki dla swoich wyznawców na wzór niemiecko-żydowskich szkół we Lwowie i Tarnopolu, które coraz więcéj są uczęszczane. Fundusz na te zakłady ma być obmyślany z dopłaty do mięsa i płacy szkolnéj.

Wiedeń 15 stycznia. Dzisiejsze dzienniki dają częściowo sprawozdanie dyrektora banku Pipitza z czynności téj instytucyi w roku ubiegłym.

— Dziś konferencye handlowe odbywały się tylko w podkomissyi; sam kongres nie miał żadnego posiedzenia.

— Drukarnia w Galicyi dzieł hebrajskich kabalistycznych została zakazaną w skutku wyższego polecenia i nawet zapasy tych dzieł mają być skonfiskowane.

Wiedeń 16 stycznia. *Lloyd* utrzymuje, iż artykuł *Pressy* przeciw radzie gminnéj wiedeńskiéj sprzeciwia się myśli rządu i wyraźnie zaprzecza wydaniu nowéj ustawy gminnéj, przytém powiada, że nie na czasie poniżać powagę i znaczenie władz, których istnienie nie jest terminem żadnym ograniczone. *Pressa* odpowiadając na to przytacza niektóre uchwały z ostatnich posiedzeń rady gminnéj, dowodzące nieznajomości administracyi.

— Na posiedzeniu dyrekcyi banku wiedeńskiego, dyrektor banku złożył sprawozdanie obszerne ze stanu banku i czynności jego w ciągu r. 1851. Ze sprawozdania tego następujące ważniejsze podajemy w skróceniu szczegóły:

W ciągu r. 1851 założono w Gorycyi i Zagrzebiu kassy wymiany, a w Peszcie filialny bank eskomptowy. Zakład ten w pierwszych trzech miesiącach swojego zaistnienia ważne wyrządził usługi. Pożyczka dla kupców i frabrykantów berneńskich podniesioną była z jednego miliona na 1,200,000 złr. Nadzwyczajne zaliczki eskomptowane z r. 1848 zaległe, prawie zupełnie spłaconemi zostały i gminy niektóre uiszczają się z zaległych pożyczek. Zapomogi dla kupców peszteńskich zupełnie umorzone. W nieustającym celu przywrócenia banknotom nominalnéj ich wartości, zarząd banku nie mógł bez oględności powiększać kapitałów poświęconych bankowi eskomptowemu i musiał się ograniczyć na pomnożeniu zakładów eskomptowych filialnych. Pretensye banku do skarbu zmniejszyły się blisko o 30,000,000 złr. a bilety skarbowe znajdujace się w kassach banku zmniejszyły się również o 22 miliony. Patent 15 maja 1851 zapewniający między innemi, iż skarb nie będzie już żądał od banku powiększenia banknotów na pokrycie wydatków publicznych, znacznie ulepszył położenie banku. Bank ułatwił pożyczkę rządową w r. 1851 i projektował udział swój w niéj w summie 10 milionów, do czego mu miały służyć bilety skarbowe przezeń posiadane i pozostałości funduszu rezerwowego.

Z końcem grudnia posiadał bank w sztabach i gotowiznie 42,827,657 złr., dochód jego wynosił w r. 1851 złr. 7,324,461, które spotrzebowane były w następujący sposób: Zrzeczenie się procentów od biletów skarbowych złr. 1,392,589; procenta przypadające na r. 1852, złr. 354,995; regia 738,571 złr.; podatek dochodowy 205,776 złr.; dywidenda 3,290,365 zł.; złożenie na fundusz rezerwowy złr. 1,342,251. Tym sposobem fundusz rezerwowy wynosi złr. 9,458,845.

— Monopol saletry zniesionym został i wkrótce wyjdą rozporządzenia tyczące się produkcyi tego ar-

tykułu, tudzież jego sprzedaży.

— Wieść krąży, że wydział prawny przeniesiony zostanie z Wiednia do Salzburga.

— W okolicy Berna wybuchła w tych dniach na nowo cholera z niebezpiecznym biegiem choroby.

— *Gazeta Tryestska* donosi 12 stycznia z Wenecyi, iż przed parą dniami zgorzało całe miasteczko Temo w prowincyi Bergamo liczące 200 domów; spaliło się prawie całe mienie mieszkańców, bo wiatr silny nie dozwolił ratunku, a ogień nie trwał nad 4 godziny.

— *Gaz. Wiedeńska* zamieszcza nominacyę p. Jana Antoniego Brentano b. hurtownika na radzcę ministeryalnego w ministerstwie skarbu.

— W okolicach Wiednia próbowano zastąpić ziemniaki, które od kilku lat się psują uprawą bananów. Owoc ich nie jest wprawdzie tak smaczny jak ziemniak, wszelako bardzo pożywny. Sześć sztuk bananów wystarczy na wyżywienie całodzienne jednego człowieka. Wrazie nawet udania się ziemniaków, banany mogą służyć za karm dla bydła lub na pędzenie wódki.

— Wraz z nową ustawą o przemyśle, wyjdzie rozporządzenie urządzające instytucyę cechów w całéj monarchii.

— Utrzymują, że kongres celny zawezwie rząd pruski do przystąpienia do projektu traktatu celnego i handlowego, z oświadczeniem, iż w razie odmownym przystąpionem będzie natychmiast do unii celnéj i handlowéj między państwami reprezentowanemi na kongresie. *Frankf. gaz. poczt.* donosi z Wiednia, że minister handlu miał oznajmić kilku pełnomocnikom państw na kongresie handlowym, iż rząd austryacki wyśle delegowanego od siebie na konferencye handlowe berlińskie.

— N. Pan nakazał regulacyę rzeki Drawy od jéj źródeł przez całą Karyntyą a to na koszt skarbu. Najpilniejsze roboty mają być zaraz rozpoczęte.

Wiedeń 17 stycznia. J. C. K. Apost. Mość postanowieniem z d. 15 b. m. raczył zamianować p. ministra spraw wewn. Dr. Aleksandra Bacha jako kawalera wielkiego krzyża orderu Leopolda, rzeczywistym tajnym radzcą z uwolnieniem od taksy.

— Z Bukarestu donoszą, że książę Stirbey, hospodar Wołoszczyzny, wydał córkę swoję Helenę za mąż, za hrabiego Leona Larysza. Wielkie były z tego powodu festyny w Bukareszcie i książę wydał częściową amnestyą.

Francya.

Paryż 14 stycznia. Dziwna oziębłość jaka panuje w tutejszych stosunkach dyplomatycznych z północnemi gabinetami, spowodowała tutejszy do niejakiéj zmiany w swéj polityce zagranicznéj. W prawdzie rząd L. Napoleona chcąc uspokoić obawy zagranicy, oświadczył obcym mocarstwom, że w niczem naruszyć niemyśli zasad jakich się polityka francuska trzymała od półwieku; wszakże zaniecha nateraz wszelkich dalszych kroków ku wzajemnemu zbliżeniu i można uważać na rzecz pewną, że zapowiedziane misye nadzwyczajne, które miały być powierzone jen. d'Hautpoul, p. Drouin de Lhuys i innym dyplomatom, zostały odroczone. Niemniéj przeto nastąpią liczne zmiany w obsadzeniu dyplomatycznych stanowisk zagranicą.

— Wczoraj odbyło się na rozkaz prezydenta Rzeczypospolitéj uroczyste nabożeństwo żałobne na cześć marszałka Soulta, w kościele Inwalidów. Cała armia paryska była na tym obrzędzie reprezentowana; po jednym batalionie z każdego pułku piechoty, po jednym szwadronie z każdego pułku jazdy. Wojsko zajęło miejsce na przyległéj esplanadzie i bulwarze Inwalidów. Wnętrze kościoła w pośród którego wznosił się wspaniały katafalk płomieniejący od światła, przybrane było w żałobne draperye. Salwy z dział i żałobne hymny towarzyszyły nabożeństwu. Minister wojny jen. Saint Arnaud, admirał Makau, marszałkowie Excelmans i Vaillant trzymali cztery końce całunu. Prócz tych znajdowali się w kościele pp. Guizot, Duchatel, Salvandy b. ministrowie Ludwika Filipa, jen. Petit gubernator hotelu Inwalidów, jenerałowie Carrelet, Canrobert, Magnan, Levasseur; daléj nuncyusz papieski Mgr Garibaldi, ambasador neapolitański i kilku innych członków ciała dyplomatycznego. Całe egzekwie odbyły się z wielką okazałością.

— Jenerał Cavaignac podał prośbę o przeniesienie go na stan spoczynku. Mówią jednak, że prośba niezostała przyjętą.

— P. de Maupas prefekt policyi dawał dzisiaj wielki objad, na którym znajdował się arcybiskup paryzki, nuncyusz papieski, sprawujący interesa Rossyi p. de Kisseleff, książę Kallimaki, p. Firmin Rogier poseł belgijski, jenerałowie Magnan i Carrelet i wiele innych znakomitych osób. Ciągle mówią o zaprowadzeniu ministerstwa policyi, którego szefem ma być p. de Maupas.

— Mówią, że okólnik ministra spraw wewn. do prefektów względnie wyborów do przyszłego zgromadzenia prawodawczego, ma być arcydziełem w swoim rodzaju. W ogólności urzędnicy tego ministerstwa zdziwieni są energią i znajomością spraw administracyjnych swojego szefa i niespodziewali się takich zalet po tak światowym człowieku, jakim jest p. de Morny, członek Jockey-klubu.„ Teraz, mówią, mamy prawdziwego ministra spraw wewnętrznych. Wszystko idzie naprzód, nic niezalega.“ Mimo to mówią powszechnie, że p. de Morny wkrótce złoży urząd, który przyjął w chwili niebezpieczeństwa z poświęcenia dla osoby L. Napoleona.

— PP. Wiktor Hugo i Aleksander Dumas, pisali do przyjaciół swoich w Frankfurcie n. M., że gdyby im zabroniono dalszego pobytu w Bruksselli, osiedliby w Homburgu.

Anglia.

Londyn 12 stycznia. Wiadomości o zbrojeniu się Anglii nie były bezzasadne. Donosiliśmy już o postawieniu w stanie obronnym portu Scheerness, dzisiaj dowiadujemy się nadto, że stan czynny artyleryi ma być zwiększony o 2400 ludzi, a pułki liniowe o 10,000. Wojsko marynarki ma być w takimże stósunku pomnożone. Prócz tego, w skutku narad odbytych między księciem Wellingtonem naczelnym wodzem armii angielskiéj a jenerałem Bourgoyne inspektorem jlnym fortyfikacyj, miano postanowić założenie trzech obwarowanych obozów około Londynu, dla postawienia stolicy w stanie obrony od napaści.

Dzienniki londyńskie niewyjąwszy *Timesa*, mocno się zajmują tą kwestyą, pobudzając rząd do przedsiębrania na wielką stopę ulepszeń w systemie obrony krajowéj.

Włochy.

Koresp. Austryacki donosi z Turynu 9 stycznia Wielkie uczynił tu wrażenie rozkaz ministeryalny zakazujący używania masek tego karnawału w całym Piemoncie. — Przeciw politycznym wychodźcom mianowicie francuskim, postępują surowo. Niedawno wydalono ich około 200 z Turynu i Genui. Dają im pasporta do innych części świata, a nadto uboższym i wsparcie na podróż. Rownież rząd nieprzestaje ostrzegać dzienniki, aby je skłonić do względności większéj dla rządu francuskiego. Z Rzymu donoszą 6 t. m. „*Mówią w tutejszych kołach o odwołaniu jenerała Gémeau, którego, jak słychać, zastąpić ma najgorliwszy zwolennik prezydenta jenerał Baraguay d'Hilliers*“.

Depesza telegraficzna z Rzymu donosi z dnia 7 b. m. Zarządzono tu i na prowincyi dużo aresztowań politycznych, pomiędzy niemi jednego Węgra i jakiegoś Mazzoni który się mienił być ajentem *Foreign-ofice*.

Rossya.

Hamburgskie Wiadomości podają następującą korespondencyę z Warszawy: Wojenna potęga Rosyi wyrobiła sobie w ostatnich lat dziesiątkach mocne stanowisko, które jak ostry klin wcisnęło się aż do serca Niemiec. Stanowisko to na przypadek zajść Rosyi z zachodniemi sąsiadami niezmiernie ważny miałoby wpływ na okoliczności wojny. Już dziś Rosya uczyniła sobie Austryą i Prusy niejako zależnemi, a zarazem tworzą one pewien rodzaj szańcu, po za którym potęga rosyjska stoi obozem naprzeciw Europy. Mówimy tu o téj części kraju, która zawarta w czterech ufortyfikowanych narożnikach i tyluż liniach utworzonych biegiem rzek. 1) Modlin (Nowo-gieorgiewsk) ze swoim punktem obronnym, cytadellą Warszawską. 2) Twierdza Brześć Litewski. 3) Demblin (Iwangorod) przy ujściu Wieprza do Wisły i Zamość. Wisła, Narew, Bug i Wieprz, łączą te punkta i opatrzone są flotyllą z żelaznemi statkami artylerskiemi i statkami parowemi. Nadto trójkąt utworzony przez Serock z ujściem Bugu do Narwi, Nowogieorgiewsk z ujściem Narwi do Wisły i Warszawą, stanowi ową sławną pozycyę, o któréj już Napoleon powiedział, że to najszczęśliwsze stanowisko jakie kiedykolwiek widział, a nawet, że jest ono prawie niezdobyte. Przez połączenie od Brześcia ze Smoleńskiem, Petersburgiem i Moskwą ułatwionym jest szybki rozwój operacyj zaczepnych, tak, że Rosya strategicznie panuje na najznaczniejszéj części kraju pod tym samym stopniem leżącego tak dobrze w kierunku ku morzu baltyckiemu jak i Karpatom. W tym wielkim trójkącie zamkniętą jest obecnie armia rosyjska. W Polsce: pierwszy korpus piechoty z 1szą dywizyą jazdy i 1szą dywizyą artyleryi; cały drugi korpus piechoty z 2gą dywizyą jazdy i artyleryi. Kilka pułków 3go korpusu i cała lekka jazda 3go korpusu nad Bugiem. Z tą massą wojsk stoi 3ci korpus armii w guberniach Mohilewskiéj, Mińskiéj i na Litwie. 4ty korpus wraz z jazdą i artyleryą na Wołyniu, Podolu i Ukrainie. 5ty korpus armii po Bessarabii, Mołdawii, Wołoszy i Podolu rozrzucony. 6ty korpus armii w guberniach Moskiewskiéj, Tulskiéj, Smoleńskiéj i Orelskiéj. 7my około Petersburga i w pobliskich guberniach. Czynna ta armia stoi pod rozkazami naczelnika swego i pierwszego wodza księcia Paskiewicza, który na jéj czele i na czele klinu wciśniętego w Europę, rezyduje w stolicy Polski i czeka na skinienie swojego monarchy. Tak Rosya stanowi centrum, które naprzypadek ruchu ku zachodowi, lub odwrotnie napadu stamtąd, miałaby Prusy na prawém, a Austryą na lewém skrzydle swojém.

— *Gazeta Tryestska* donosi z Odessy 26 grud., iż jeden poddany Austryacki Rafał Boskowicz udał się na swoim statku pod flagą rosyjską do Sukum-Kaleh i tuż pod twierdzą rosyjską Gołowińsk rozbił się ze swoim statkiem. Z siedmiu osób pięć uciekło, a Boskowicz z drugim jeszcze wpadł w ręce Czerkiesów. Vice-konsul austryacki w Kercz udał się do admirała rosyjskiego Serebriaków w téj stronie dowodzącego i prosił o pomoc w wykupnie, na co rodzina uwięzionego 150 rubli sr. złożyła. Dowódzca twierdzy Gołowińsk poczynił kroki w celu wykupienia więźnia. Podobne wypadki nie są pojedyncze, a niepokonani mieszkańcy tych wybrzeży często się ich dopuszczają. W r. 1838 i 1845 dostało się tym sposobem kilku mieszkańców austryackich do niewoli i ten sam Vicekonsul Nikolicz wykupił ich za pośrednictwem oficerów rosyjskich zebrawszy potrzebne pieniądze przez składki.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 18 stycznia. Dzisiejsze przedstawienie komedyi „Don Cezar de Bazan,“ mało sprowadziło widzów, sztuka ta bowiem znana już tu dobrze i ostatni raz w listopadzie przedstawiona. Pan Kaliciński (Don Cezar) nie pozostawił w grze swojéj nic do życzenia i oddał rolę z humorem, a w ostatnim akcie jak należało, z mocą.

Reduta liczyć się może do średnich. Ożywiło ją znacznie liczne grono krakowiaków, które jako wesele krakowskie weszło z muzyką własną na salę. Wszakże oprócz wykwintnych i świeżych strojów tego grona, nie było masek odznaczających się, kilka charakterystycznych nie zasługuje na uwagę, bo żadna nieodpowiedziała przyjętéj na siebie roli; — wszystkowiedzów nie znaleźliśmy także, domina bawiły się w mruczka. Oświetlenie sali nie było zbytkowne, a świadkiem tego puste kinkiety, przekonywające, że jest miejsce na umieszczenie więcéj świec.

— Szczególny niedawno proces wytoczył się przed sądem handlowym w Lipsku z następującego powodu. Na ostatnim targu wielkanocnym w jednéj z pierwszych oberż tego miasta, siedzieli między innymi przy *table d'hôte* bogaty kupiec hamburgski, mający również w Lipsku dom handlowy, i berliński kupiec L. Berlinczyk, nastręczał tamtemu partyę kobierców, których wszakże przyjąć nie chciano. Po długiém kramarzeniu, zniecierpliwiony kupiec hamburgski, zowołał: Chcesz pan tysiąc kobierców angielskich po 20 szyllingów yard? — Przyjmuję, odpowiedział Berlinczyk i wstał od stołu. Rozmowa na tém się skończyła; kupiec hamburgski zapomniał nawet o niej, aż tu niezadługo przychodzi nań skarga przed sąd handlowy lipski o niedostawienie ugodzonego towaru. Oskarżony wyjaśnił cały stan rzeczy i rozmowę swoją bez myśli przy stole oberży nad butelką wina. Sąd nakazał Hamburczykowi przysięgę, że nie było zgody na dostawę kobierców, wszakże ten, mimo namowy kupców i adwokatów, iż przysięgę z czystém sumieniem wykonać może, wolał się z przeciwną stroną ugodzić o odstąpienie od skargi za wynagrodzeniem 2000 frydrychsd'orów, bo jak utrzymywał, więcéjby stracił, gdyby po umówionéj cenie przyszło mu dostawić tysiąc kobierców.

— Fanny Elsler, która obecnie bawi w Hamburgu, miała ofiarować swoją rękę pewnemu tamecznemu lekarzowi wyznania mojżeszowego.

— Szczególny rodzaj zabójstwa zdarzył się temi dniami w Berlinie. Dwóch gwoździarzy żartowało nad kowadłem w czasie roboty. Jeden z nich sparzony w rękę, chciał się podobnież odpłacić swojemu towarzyszowi i kolnął go przez suknię rozpalonym drutem, a lubo pchnięcie nie było mocne, wszakże przeszło przez odzież i trafiło na arteryę. Otwór niebył większy jak ziarno zboża, a przecież powstał tak mocny krwotok, że mimo nagłéj pomocy lekarskiéj, niezdołano uratować skaleczonego, którego krew uszła.

— W lutym r. b. przypadnie 5 niedziel. Osobliwość ta zdarzyć się tylko może w roku przestępnym, i przypada 3 razy co lat 100. Najbliższy rok, w którym się powtórzy, będzie 1880; ostatni raz przypadło na rok 1824.

— Berlin liczy obecnie 440,000 ludności. Statystyczne wykazy przekonały, że w liczbie téj jest 34,000 złodziei lub za kradzież już karanych. Odliczywszy małoletnich, przypadłby na każde 6 osób jeden złodziéj. Że zaś między temi sześcioma zapewne połowa jest takich, którym albo nic śkraść niemożna, albo nic do ukradzenia niema, pozostałoby, iż trzy osoby żywią jednego złodzieja. Wprawdzie nie liczono tu przejezdnych, którzy największe nastręczają złodziejom zyski.

— *Wiadomości genealogiczne.* Z 46 panujących w Europie, licząc w to do europejskiéj dynastyi należącego cesarza Brazylijskiego, pominąwszy zaś księcia Monaco, najstarszym jest obecnie ks. Meklemburg-Strelitz mający przeszło 72 lat. Po nim idzie król Wirtembergski, który liczy lat 70; daléj liczą 7 od 60-70 lat, 13 od 50-60, 7 od 40-50, 10 od 30-40, 7 od 20 do 30. Najdawniéj panuje ks. Schaumburg-Lippe 60-65 lat, odtrąciwszy zaś czas opieki 38⅔ lat, po nim panuje 2, od 40-50 lat, 4, od 30-40, 10, od 20-30, 11, od 10-20; reszta w ostatnim lat dziesiątku wstąpiła na tron, a z nich w r. 1851 ks. Lippe i król hanowerski. Oprócz papieża, który bezżenny i sułtana, który żyje w polygamii, 6 panujących niemiało żon, tojest: cesarz austryacki, ks. Brunszwicki, ks. Reuss-Schleiz, Waldek i Lippe, tudzież landgraf hesko-homburgski, ks. Oldenburgski jest już trzeci raz wdowcem, król Belgijski drugi raz, ks. Anhalt-Dessau raz, król duński i elektor

heski ożenieni są morganatycznie. Tym sposobem jest 30 księżn zamężnych i 3 mężów królowych (angielskiéj, hiszpańskiéj i portugalskiéj). Najstarszą z żon panujących jest księżna sasko-weimarska, licząca lat 66 i panująca zarazem najdawniéj, bo $47^{1}/_{2}$ lat, najmłodsza ks. Nassau i najpóźniéj zamężna, liczy ona lat 18. Z 39 żonatych panujących, 10 jest bezdzietnych, jeden ma następców z małżeństwa morganatycznego; reszta 28 jest dzietna, a między nimi cesarz brazylijski i królowa hiszpańska, mają tylko córki. Z 26 męskich następców tronu jest 7 żonatych, najstarszym jest ks. Schaumburg-Lippe, liczący lat $37^{1}/_{2}$; najmłodszymi: ks. Schweryński ma dziś 9 miesięcy, i urodzona 20 grudnia infantka hiszpańska. Z 18 panujących, niemających następców, 11 ma braci, król duński, ks. modeński mają wujów, elektor heski bratanka, którzy są przypuszczalnymi następcami; ks. brunszwicki Anhalt-Bernburg i landgraf homburgski nie mają żadnych następców swojéj linii.

W r. 1851 następujące zaszły zmiany w domach panujących.

Zmarli: Król Ernest August hanowerski, panujący ks. Leopold Lippe, ks. Leopold Salerno stryj króla sycylijskiego, ks. Ferd. Sasko-Koburgski, wuj księcia panującego Sachsen-Koburg-Gotha, a brat króla belgijskiego, ks. Wilhelm pruski wuj królewski, ks. Józef Maria sycylijski, hr. Lucera syn króla neapolitańskiego ($3^{1}/_{2}$ lat), ks. Gustaw Meklemburg-Schwerin dziad stryjeczny panującego księcia, hrabia Henryk LII. Reuss-Köstritz, owdowiała księżna Leuchtenbergska z domu ks. badeńska, księżna Teressa Bourbon córka Ludwika XVI. wdowa po ks. Angoûleme, Maria-Chrystyna księżna Mortemart córka saskiego ks. Karola Kurlandzkiego owdowiała po księciu Sabaudzko-Carignan, a babka króla sardyńskiego; księżna Ludwika Hohenlohe-Oehringen z domu wirtembergskiego; landhrabina Eleonora Hessen-Rothenburg z domu ks. Salm-Reifferscheid-Krautheim; hrabina Cecylia Reus-Köstriz. Prócz tego kardynałowie Monico, de la Tour d'Auvergne, Cadolini, Vizzardelli, d'Astros.

Urodzili się: Synowie królów Holandyi, Sardynii, Neapolu, ks. Mekl.-Schwerin, ks. Parmy, ks. następcy Saksen-Meiningen. Córki: król. portugalskiéj (zaraz umarła), kr. hiszpańskiéj; ks. następcy szwedzkiego, W. Ks. Konstantego rosyjskiego, ks. nast. Weimarskiego, ks. Montpensier, ks. Genui, hr. Trapani.

Ożenili się: ks. Nassau z ks. Adelaidą Anhalt-Dessau; ks. Don Miguel portugalski z Ks. Adelaidą Löwenstein-Wertheim; ks. Jerzy Mekl.-Strelitz z w. ks. Katarzyną rosyjską; ks. Hermann Weimarski z ks. Augustą Wirtembergską, brat jego Edward (morganatycznie) z Lady Augustą Gordon-Lennox, dziś hrabiną Dornburg; ks. Aleksander Hessen-Darmstadt (morganatycznie) z hrabiną Hauke, córką jenerała polskiego, dziś hr. Battenberg.

Zaręczyli się: ks. Leopold Lippe z ks. Elżbietą Schwarzburg-Rudolstadt; następca tronu Oldenburgski z księżną Elżbietą Sachsen-Altenburg; arcyksiążę Rainer austryacki z arcyksiężniczką Karoliną.

Przyjechali do Krakowa od dnia 17go do 18go stycznia: Chiari Jan z Sącza. Ks. Sanguszko Władysław z Tarnowa. Hrabia Olizar Gustaw ze Lwowa.

Wyjechali: Dunin Józef, c. k. porucznik; Czechowski Erazm, do Lwowa. Nawratil. c. k. porucznik, do Bochni. Skrzyński Eustachy do Polski. Fiedler Franciszek z żoną do Wiednia. Hr. Komarnicki Kamil do Ołomuńca.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Pruski *Staats-Anzeiger* z dnia 13go stycznia pod je przegląd rezultatu zbiorów zboża z roku 1851, w którym znajdujemy następujące rubryki, odnoszące się do W. Księstwa Poznańskiego:

	pszenica	żyto	groch	jęczm.	owies	ziemn.
Rejencya poznańska:	0,84	0,92	1,18	0.83	0,76	0,44
Rejencya bydgoska:	1.10	0.83	0,89	0.63	0,71	0.50
w przecięciu:	0,97	0,87	1,03	0.78	0,73	0,47
W. Ks. Poznańskie w przecięciu 5cio-letniém:						
1846 —	0,64	0.61	0,66	0,52	0,56	0,48
1847 —	1,11	1,18	1,12	0,75	0,66	0.60
1849 —	0,86	1,18	1,24	1,10	1,04	1,05
1850 —	0,96	0,74	0,22	0,81	0.77	0.93
1851 —	0,97	0,87	1,03	0,78	0.73	0.47
w 5-letniém przecięciu	0.90	0,91	0,85	0,79	0,75	0,71

Z roku 1848 nienadesłano żadnych sprawozdań.

— Stan Wisły $6^{1}/_{2}$.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy.

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dnia 17go stycznia.* Metaliki 5-proc. $94^{5}/_{8}$. — Metaliki $4^{1}/_{2}$-proc $84^{5}/_{8}$. — Metaliki 4-proc. 76. 4-proc. z 1850 r. $90^{1}/_{2}$. — 3-proc. $58^{3}/_{8}$. — 1-proc. $19^{1}/_{2}$. — Metaliki z ciągn. z 1839 r. za 250, 280. — Augsburg $123^{7}/_{8}$. — Londyn 12 19 kr. — Paryż $146^{1}/_{4}$. — Akcye Bankowe 1228. Akcye kolei żel. półn. Ferdin. 151 Pożyczka z r. 1851 lit. A. $91^{5}/_{8}$. — *B.* 102.

Kurs krakowski z d. 19 stycznia. Banknoty $86^{2}/_{3}$. — Pruski kurant $105^{1}/_{4}$. — Imperyały ros. 34 gr. 18. Ruble srebrne $100^{3}/_{4}$. — Dukaty 20 złp. gr. 6 — Listy zastawne Król. Pols. bez kupon. $99^{2}/_{3}$. — Listy zast. galic. żądają 83. — dają $82^{1}/_{2}$. — Cwanc. stare 106 nowe $107^{1}/_{4}$.

Kurs lwowski z d. 14 stycznia. Dukat holen. 5 złr. 49 kr. — Dukat ces. 5 złr. 54 kr.. — Półimperyał rosyjskie 10 złr. 10 kr. — Rubel rosyjski 1 złr. 58 kr. — Talar pruski 1 złr. 52 kr. — Polski kurant i pięciozłot. 1 złr. $28^{1}/_{2}$ kr. — Galic. listy zastawne za 100 złr. 82 złr. — kr.

Kurs wiedeński z dnia 17 stycznia. — Metaliki $94^{5}/_{8}$. — Nowa pożyczka $84^{5}/_{8}$. — Akcye Banku wiedens. 1226. — Akcye Kolei żelazn. $156^{7}/_{8}$. — Agio od złota $30^{1}/_{4}$, od srebra $23^{7}/_{8}$.

Kurs wrocławski z dnia 15 styczn. Banknoty austryackie $82^{1}/_{6}$. Listy zast. poznań. $103^{1}/_{2}$. nowe $95^{5}/_{12}$ — Listy zast. Król. Pols. 95. — Akcye kolei żelazn. Krak.-górno-szląs. $82^{2}/_{3}$. — Polski kurant $95^{7}/_{12}$.

URZĘDOWE.

OBWIESZCZENIE. (572)

PISARZ CES. KROL. TRYBUNAŁU *M. Krakowa i Jego Okręgu.*

Podaje do wiadomości publicznéj, iż na żądanie handlu pod firmą Fryderyki Werkenthin w Küstrinie państwie pruskiem istniejącego i tamże zamieszkałego, tu w Krakowie przy ulicy Poselskiéj pod L. 194 obrane prawne zamieszkanie mającego — w skutek wyroków c. k. Trybunału Wydziału III, pod dniem 20 wrześnie 1850 r. i 12 listopada 1851 r. pomiędzy tymże handlem a sukcesorami Salomona i Maryi Lewich zapadłych, prawomocnych, sprzedaną zostanie w drodze przymuszonego wywłaszczenia na satysfakcyą summy 294 talarów, procentów i kosztów, wyrokiem c. k. Trybunału Wydziału III, w dniu 25 maja 1848 r. zapadłym, prawomocnym zasądzonych; realność pod L. 353 w gminie XVII Chrzanów okręgu miasta Krakowa położona, liczbą kadastru 407 oznaczona, granicząca od wschodu z realnością Ner 129 do Zofii po ś. p. Szymonie Palce pozostałéj wdowy i sukcesorów tegoż należąca — od zachodu z realnością N. 131 Jonasa Gutter własność stanowiącą — od południa z łąką Szymona Mąsiora — od północy z ulicą Krakowską — do sukcesorów Salomona i Maryi Lewich należąca.

Zajęcie powyższéj realności uskutecznionem zostało aktem Komornika sądowego Franciszka Borelowskiego, w dniach 30 grudnia 1848 r. 17, 18, 19 i 20 stycznia 1849 r., które do akt hipotecznych na dniu 19 marca 1849 r. do L. 249 D. H. w treści zamieszczone zostało.

Warunki pomienionéj realności wyrokami c. k. Trybunału Wydziału III, w dniu 24 maja i 20 września 1850 r., oraz w dniu 12 listopada 1851 roku zapadłymi, prawomocnymi ustanowione są następujące:

1) Cena szacunkowa realności w mieście Chrzanowie pod L. 353 w gminie XVII okręgowéj miasta Krakowa położonéj, liczbą kadastru 407 oznaczonéj, ustanawia się na pierwsze wywołanie w summie złp. 12,000 w courant grubéj srebrnéj polskiéj monecie, która w braku licytantów, dopiero na trzecim terminie zniżoną zostanie do $^{2}/_{3}$ części, to jest do złp. 8,000 i od tak zniżonéj ceny w tymże trzecim terminie bez nowych obwieszczeń dalsza licytacya bezzwłocznie kontynuowaną będzie.

2) Chęć licytowania mający złoży na wadium $^{1}/_{10}$ część ceny szacunkowéj, to jest złp. 1,200, które w razie nie dotrzymania dalszych warunków utraci, i nowa licytacya na koszt i stratę niedotrzymującego, a nigdy na zysk jego ogłoszonaby została, od którego to składania wadium, handel pod firmą Fryderyki Werkenthin sprzedaż popierającéj i Samuel Lieblich są wolni.

3) Podatki w dni 14 po licytacyi, jakieby się zalegające pokazały, nowonabywca wypłaci do kasy głównéj, niemniéj wypłaci z szacunku ogólnego koszta egzekucyjne i sprzedaży za kwitem Adwokata sprzedaż popierającego, a to na mocy wyroku Trybunału, który je oznaczy.

4) Widerkaufy i inne ciężary hipoteczne, jakieby były produkowane i udowodnione, pozostaną przy nieruchomości i strącone będą nabywcy z szacunku, od pozostałych summ widerkaufowych nabywca opłacać będzie regularnie procent po 5 od sta.

5) Resztujący szacunek wypłaci nabywca wierzycielom na skutek prawomocnéj klasyfikacyi, za asygnacyami c. k. Trybunału miasta Krakowa i Jego Okręgu z procentem po 5 od sta od daty licytacyi, przychody też z realności od dnia zalicytowania do niego należeć będą.

6) Nowonabywca otrzyma dekret dziedzictwa, gdy dopełni warunku 2 i 3 i obejmie na mocy takowego posessyą realności wedle osnowy zajęcia i w stanie w jakim znajdować się będzie w czasie licytacyi.

7) Tytułem czynszu ziemnego nowonabywca opłacać będzie do Dworu chrzanowskiego złp. 3 gr. 13 rok rocznie na dzień S. Marcina i dopełni wszelkich powinności gruntowych, do pomienionéj realności przywiązanych bez żadnego ich strącenia z summy szacunkowéj.

8) Cena szacunkowa wypłacona być może na skutek asygnacyi sądowych w banknotach ces. austryackich, lecz wedle ich kursu do monety srebrnéj w dniu wypłaty — a wadium również w banknotach przyjęte być może wedle ich kursu do srebrnéj w dniu utrzymania się przy licytacyi.

Sprzedaż wspomniona odbywać się będzie na audyencyi c. k. Trybunału miasta Krakowa i Jego Okręgu w Krakowie przy ulicy Grodzkiéj w domu pod L. 106 posiedzenia swe zwykle od godziny 10 zrana odbywającego, za popieraniem Jana Hieronima Stefana Rzesińskiego O. P. D. Adwokata w Krakowie przy ulicy Poselskiéj pod L. 194 zamieszkałego.

Do któréj wyznaczają się trzy termina:

1) na dzień 26 marca
2) na dzień 27 kwietnia } 1852 roku.
3) na dzień 28 maja

Wzywają się przeto na takową licytacyą wszyscy chęć kupna mający, tudzież wierzyciele prawo rzeczowe mający, aby się na pierwszym terminie licytacyi, pod prekluzyą zgłosili i prawa swe zaprodukowali przy ustanowieniu Adwokata.

Kraków dnia 14 stycznia 1852 roku.

Syktowski.

Inseraty.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

DZIEŃ	GODZINA	STAN BAROM. w mierze paryzkiéj sprowadzony do 0° Reaumura.	STOP. CIEPŁA wedłóg Reaumura.	PRĘŻNOŚĆ pary wodnéj w powietrzu czyli e.	KIERUNEK wiatru i natężenie.	STAN ATMOSFERY.	ZJAWISKA NAPOWIETRZNE	ZMIANA TEMPER. w ciągu dnia od	do
17	2	27" 5'''.404	+ 5° 8	2''' 78	południowy słaby	pogoda z chmurami		+ 7° 0	+ 2° 9
„	10	„ 3 576	+ 2 9	2 56	zachodni „	pochmurno	dészcz		
18	6	„ 4 981	+ 2 7	2 39	„ „	„			
„	2	27" 5'''.960	+ 2° 0	2''' 19	zpłzachodni „	„	w południe dészcz drob.	+ 4° 5	− 1° 6
„	10	„ 6 449	− 2 6	2 16	zachodni „	„	„		
19	6	„ 6 362	− 2 8	2 16	„ „	pochmurno.	w nocy „		

W DRUKARNI CZASU.